

15 NIEDZIELA ZWYKŁA

ŁK 10,25-37

A oto powstał jakiś uczony w Prawie i wystawiając Go na próbę, zapytał: «Nauczycielu, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?» Jezus mu odpowiedział: «Co jest napisane w Prawie? Jak czytasz?» On rzekł: Będiesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całą swoją mocą i całym swoim umysłem; a swego bliźniego jak siebie samego. Jezus rzekł do niego: «Dobrze odpowiedziałeś. To czyn, a będziesz żył». Lecz on, chcąc się usprawiedliwić, zapytał Jezusa: «A kto jest moim bliźnim?»

Jezus nawiązując do tego, rzekł: «Pewien człowiek schodził z Jeruzalem do Jerycha i wpadł w ręce zbójców. Ci nie tylko go obdarli, lecz jeszcze rany mu zadali i zostawiwszy na pół umarłego, odeszli. Przypadkiem przechodził tą drogą pewien kapłan; zobaczył go i minął. Tak samo lewita, gdy przyszedł na to miejsce i zobaczył go, minął. Pewien zaś Samarytanin, będąc w podróży, przechodził również obok niego. Gdy go zobaczył, wzruszył się głęboko: podszedł do niego i opatrzył mu rany, zalewając je oliwą i winem; potem wsadził go na swoje bydlę, zawiózł do gospody i pielęgnował go. Następnego zaś dnia wyjął dwa denary, dał go-spodarzowi i rzekł: „Miej o nim staranie, a jeśli co więcej wydasz, ja oddam tobie, gdy będę wracał”. Któryż z tych trzech okazał się według twego zdania bliźnim tego, który wpadł w ręce zbójców?» On odpowiedział: «Ten, który mu okazał miłosierdzie». Jezus mu rzekł: «Idź, i ty czyn podobnie!».

Samarytanin – wzorem miłosierdzia

Dziś Ewangelia ponownie przypomina nam o najważniejszym Boskim przykazaniu: przykazaniu miłości do Pana Boga i bliźniego. To przykazanie dobrze znał uczony w Prawie, a mimo

to, pyta Jezusa, co należy czynić, żeby otrzymać życie wieczne. Jezus odpowiada mu przypowieścią o dobrym Samarytaninie. Tylko on, a nie kapłan i lewita, okazuje się bliźnim człowieka, który wpadł w ręce zbójców. Tylko on, pogardzany przez wszystkich, uważany za kogoś gorszego, pochyla się nad człowiekiem potrzebującym pomocy. Widząc pobitego obcego człowieka, lituje się nad nim, współczuje i udziela pomocy. Obmywa i opatruje mu rany, odwozi do gospody, gdzie przez całą noc czuwa nad nim. Dbą i troszczy się o niego, jak o kogoś bliskiego i drogiego. A odjeżdżając, daje gospodarzowi pieniądze za opiekę nad poszkodowanym. Dwaj pozostali bohaterowie tej historii zachowali się inaczej. Oni pierwsi widzieli rannego, umierającego człowieka, ale nie zareagowali, nie udzielili pomocy, nie zainteresowali się nim, odeszli. Choć znali Prawo, ale nie żyli jego duchem. Nie docierał do nich sens i światło słowa Bożego, gdyż serca ich były zamknięte i nieczułe na potrzeby innych.

Dzisiaj Pan Jezus uczy nas miłości bliźniego, wskazując na miłosierne uczynki Samarytanina: jego ofiarność, troskę, oddanie i odpowiedzialność za człowieka. Samarytanin jest wzorem do naśladowania. Swoim zachowaniem potwierdza, że sama znajomość Prawa nie wystarcza. Potrzebne są jeszcze konkretne czyny. Bez nich nie osiągniemy życia wiecznego.

Uczony w Prawie pytał: „Nauczycielu, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?”. Odpowiedź jest jedna – należy kochać Pana Boga całym sercem i całą duszą, całym sobą, a bliźniego swego, jak siebie. Kochać i miłować, to czynić dobrze, unikać zła, tego wszystkiego, co burzy pokój, rani i boli. Obdarowując się wzajemnie dobrem, stajemy się dla siebie braćmi i siostrami, miłującymi się bliźnimi. Pełniąc miłosierne uczynki, zapewniamy sobie życie wieczne.

Dzisiaj nauka Jezusa kończy się słowami, skierowanymi również do nas: „Idź, i ty czyn podobnie”, a więc tak, jak to czynił Samarytanin. Czyn dobrze tam, gdzie jesteś, a będziesz zbawio-

ny. „Idź”, znaczy działaj, nie siedź beczynnie z założonymi rękami, wypełniaj Boże przykazania swoim postępowaniem i swoim życiem. Naśladujmy miłosiernego Samarytanina, nie bądźmy obojętni na cudzą krzywdę i cierpienie; bądźmy, jak on, czuлыми i współczującymi ludźmi. Bądźmy nie tylko znawcami Prawa Bożego, ale przede wszystkim jego wykonawcami, gdyż bez miłości i miłosierdzia nie jest możliwe życie wieczne.

* * *

Bądźcie dla siebie nawzajem dobrzy i miłosierni
(Ef 4,32a).

Dzieci, nie miłujmy słowem i językiem,
ale czynem i prawdą
(1 J 3,18).